

Godzina kapitulacji Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1 września 1939 r.

**The Polish Post Office in the Free City
of Gdańsk – at what time did it actually
surrender on 1 September 1939?**

DOI: 10.61027/2024/6/96107

VARIA

OBRONA POCZTY POLSKIEJ
W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU
POCZTA POLSKA
1 WRZEŚNIA 1939 R.
GDAŃSK
WOLNE MIASTO GDAŃSK

DEFENCE OF THE POLISH POST OFFICE
IN THE FREE CITY OF GDAŃSK
POLISH POST OFFICE
1 SEPTEMBER 1939
DANZIG
FREE CITY OF GDAŃSK

Abstrakt

Od czasu pierwszych publikacji o obronie Poczty Polskiej w Gdańsku 1 września 1939 r. funkcjonuje stwierdzenie, że walka pocztowców trwała 14 godzin i zakończyła się o godz. 19.00. Niemieckie zdjęcia wykonane po poddaniu się obrońców poczty – od momentu opuszczenia jej budynku do załadowania na ciężarówki – wskazują, że procedury te trwały dość długo. Fotografie zostały wykonane przy dobrym świetle dziennym, co oznacza, że kapitulacja pocztowców musiała nastąpić wcześniej, przed godz. 19.00. Przedstawiona publikacja stara się to udowodnić.

Abstract

Since the first reports of the defence of the Polish Post Office in Gdańsk on 1 September 1939, many have claimed that the battle lasted fourteen hours and culminated in the surrender of the postal workers at 7 p.m. However, the Germans photographs taken after the surrender – depicting the moment the postmen left the building and were loaded onto trucks – suggest that the surrender process actually took quite a lot of time. These photographs, captured in broad daylight, imply that the actual surrender must have occurred earlier than 7 p.m. This article aims to challenge the traditional timeline and provide evidence that the actual surrender took place before the commonly accepted hour of 7 p.m.

Bohaterska obrona budynku Poczty Polskiej w Gdańsku 1 września 1939 r. należy już do kanonu naszego heroizmu, patriotyzmu i martyrologii. Została przedstawiona w wielu publikacjach – mogłoby się wydawać, że znane są już wszystkie fakty na ten temat. Bliższe przyjrzenie się opisowi walk o budynek pocztowy w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG) każe jednak spojrzeć krytycznie na niektóre z dotychczasowych ustaleń. Jednym z nich jest godzina, w której nastąpiła kapitulacja polskich pocztowców. Przyjmuje się, że obrona trwała 14 godzin, więc do 19.00¹. Po raz pierwszy pisał o tym Aleksander Śnieżko w opracowaniu *Poczta Polska w Wolnym Mieście Gdańsku. Zarys historyczny* z 1964 r.: „Wreszcie, o godzinie 7 wieczorem, po czternastogodzinnej rozpaczliwej obronie [...] czterdziestu pięciu pozostałych przy życiu, przeważnie rannych², pocztowców skapitulowało”³. Ta informacja była powtarzana w różnej formie w kolejnych publikacjach książkowych i powielana w artykułach prasowych. W książce

¹ Przy założeniu, że atak nastąpił wraz z pierwszą salwą pancernika Schleswig-Holstein o godzinie 4.48, obrona miałaby trwać dokładnie 14 godzin i 12 minut.

² Zarówno liczba poddających się pocztowców, jak i informacja o tym, że prawie wszyscy byli ranni, nie są właściwe.

³ A. Śnieżko, *Poczta Polska w Wolnym Mieście Gdańsku. Zarys historyczny*, Wrocław 1964, s. 99.



Franciszka Bogackiego i Józefa Romanowskiego z 1966 r. również znajdujemy zapis: „[...] kapitulują około godziny 19”⁴. Adam Bartoszewski i Wiesław Gomułski w swoim opracowaniu z 1969 r. nie podają dokładnej godziny kapitulacji; ograniczają się jedynie do informacji, że około godziny 18.00 Niemcy podciągnęli cysternę z benzolem i rozpoczęli oblewanie budynku pocztowego. Potem podpalili rozlany benzol⁵. Poddanie się pocztowców musiało zatem nastąpić po upływie dość długiego czasu po 18.00, w domyśle około 19.00. Bogacki i Romanowski we wznowieniu swojej książki w 1976 r. w sprawie godziny kapitulacji pocztowców powtarzają to samo, co w 1966 r.⁶ Dwa lata później Bogacki w publikacji wydanej samodzielnie kolejny raz potwierdził wcześniejsze ustalenia, że pocztowcy „skapitulowali około godziny dziewiętnastej”⁷. Autorzy publikacji wydanej przez Centrum Badawczo-Rozwojowe Poczty Polskiej, Telegrafu i Telefonu w 1990 r. (Zbigniew Dąbrowski, Janusz Giera, Andrzej Czesław Żak) również przyjęli dotychczasową wersję. Jednak w przypisie (103) do tej informacji wyrazili swoje wątpliwości. Podają, że po pierwsze – Małgorzata Pipka w swoich powojennych zeznaniach przed sędzią śledczym podaje 17.30 jako godzinę, o której Niemcy przywieźli ją do Szpitala Miejskiego, a po drugie – przypominają, że August Młyński, uczestnik obrony, w swojej relacji opublikowanej w książce *Gdańsk 1939*⁸ jako godzinę kapitulacji podał 19.30⁹. Od powtarzanej wersji odszedł jedynie Antoni Świtalski, który w swojej rozprawie o charakterze prawnym napisał, że „Walka o Poczczę Polską w Gdańsku zakończyła się o godz. 17”, popierając to twierdzenie wspomnianym zeznaniem Małgorzaty Pipki¹⁰.

Ustalenie dokładnej godziny kapitulacji i przebiegu zdarzeń na placu Heweliusza (Heveliusplatz) z 1 września 1939 r. nie jest łatwym zadaniem. Większość obrońców nie przeżyła wojny, gdyż zginęli podczas walki lub zostali rozstrzelani przez Niemców w październiku 1939 r. na Zaspie. Przeżyło jedynie pięciu uczestników: Małgorzata Pipka, żona dozorczy, a także pocztowcy: asystent Andrzej Górski, starszy pocztylion August Młyński oraz kierowcy – Franciszek Mielewczyk i Władysław Milewczyk. Ich relacje, składane wiele lat po wojnie¹¹, nie mogą być przyjmowane bezkrytycznie, szczególnie jeżeli chodzi o precyzję godzin poszczególnych

⁴ F. Bogacki, J. Romanowski, *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1966, s. 34.

⁵ A. Bartoszewski, W. Gomułski, *Żołnierze w pocztowych mundurach*, Gdańsk 1969, s. 42–43.

⁶ F. Bogacki, J. Romanowski, *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1976, s. 36.

⁷ F. Bogacki, *Poczta Polska w Gdańsku*, Warszawa 1978, s. 89.

⁸ *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków-Gdańszczan*, wyb., oprac. B. Zwarra, Gdańsk 1984, s. 351.

⁹ [Z. Dąbrowski, J. Giera, A.C. Żak], *Poczta Polska w Wolnym Mieście Gdańsku*, [oprac. Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej, Ekonomicznej i Normalizacyjnej], Warszawa 1990, s. 98.

¹⁰ A. Świtalski, *Zbrodnia usankcjonowana. Skazanie na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa*, Wrocław 1979, s. 34–35.

¹¹ Małgorzata Pipka złożyła zeznanie 5 września 1947 r. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Gdańsku, 43/1/3/DVD, protokół przesłuchania świadka Małgorzaty Pipka z 5 września 1947 r.).

wydarzeń. Mamy jeszcze niemieckie relacje, te z kolei nie budzą zaufania ze względu na stronniczość i wydźwięk propagandowy. Nie mogą jednak być całkowicie pomijane. W nich również można znaleźć informacje podające w wątpliwość godzinę 19.00 jako moment kapitulacji pocztowców. Żadna ze stron nie prowadziła dziennika zdarzeń. W przypadku nieodległej obrony Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte dysponujemy dobrym źródłem w postaci dziennika działań bojowych pancernika Schleswig-Holstein. Tu każde wydarzenie zostało opisane na bieżąco, z podaniem dokładnej godziny. Niestety, brakuje w nim informacji o walce toczącej się w śródmieściu Gdańska¹². Jedyna wzmianka znajduje się w radiodepeszy nadanej z okrętu do dowództwa Grupy „Wschód” 1 września o godzinie 11.52: „2. W Gdańsku spokojnie, poza walką o budynek poczty”¹³. Dysponujemy jednak jeszcze jednym rodzajem źródła – niemieckimi zdjęciami obrońców po kapitulacji. Do ich wykonania potrzebne było dobre światło dzienne, co narzuca pewne ramy czasowe. Stąd pomysł przeprowadzenia eksperymentu – sfotografowania tych samych obszarów, które zostały ujęte na niemieckich zdjęciach, o określonej godzinie 1 września. Zanim jednak zostaną przedstawione rezultaty tego eksperymentu, należy ustalić dwie rzeczy:

1. czas obowiązujący w WMG;
2. sekwencję zdarzeń po kapitulacji pocztowców wraz szacunkowym czasem ich trwania.

Ustalenie pierwszej kwestii jest niezwykle istotne, gdyż czas słoneczny (faktyczny) różni się od przyjętego na danym obszarze czasu strefowego. Jego upływ mierzony jest ruchem Ziemi wokół Słońca – obrót o 15 stopni długości geograficznej równa się godzinie. Miejscowości położone na tym samym południku mają identyczny czas słoneczny. W okresie rewolucji przemysłowej, szczególnie w związku z pojawieniem się kolei i wynikającą z tego koniecznością sporządzenia rozkładów jazdy, wprowadzono jednolity czas z podziałem na sztuczne strefy czasowe. Za południk zerowy przyjęto ten przebiegający przez londyńską dzielnicę Greenwich – tamtejszy czas słoneczny został uznany za uniwersalny czas koordynowany (UTC – Universal Time Coordinated). Przejścia do kolejnych stref w kierunku wschodnim są oznaczane symbolem południka zerowego i liczbą dodawanych do niego godzin – np. UTC+1, UTC+2. Pierwsza strefa na wschód nosi miano środkowoeuropejskiej (UTC+1).

Pewne komplikacje pojawiły się podczas I wojny światowej, gdy w Niemczech wprowadzono czas letni, co spowodowało przesunięcie obowiązującego

¹² *Dziennik działań bojowych pancernika „Schleswig-Holstein” od 25.08. do 7.09.1939 r.*, oprac., tłum. J. Roszko, J. Żebrowski, wstęp J. Roszko, Kraków 1995, s. 40–51; *Westerplatte 4:48. Dokument Kriegsmarine*, [tłum., oprac. J. Żebrowski], Ciechocinek 2010, s. 44–55.

¹³ *Zanim poddał się Hel. Niemiecki dokument z 1939 roku*, [tłum., oprac. J. Żebrowski], Łódź 2003, s. 180.



czasu o godzinę w okresie od wiosny do jesieni. Identyczny system wprowadzono również na ziemiach polskich po wyparciu wojsk rosyjskich przez wojska niemieckie i austro-węgierskie; obowiązywał on jeszcze po odzyskaniu niepodległości. Komplikacje z tym związane (np. pasażerowie transgranicznego pociągu z Królewca do Niemiec, przejeżdżający przez obszar WMG i Polski, zmieniali czas czterokrotnie) wymusiły w końcu na władzach niemieckich przejście na czas środkowoeuropejski, który Republika Weimarska przyjęła w 1919 r. W Polsce zaczął on obowiązywać od północy 11 maja 1922 r. W WMG obowiązywał ten sam czas, co w Niemczech, a od 12 maja 1922 r. – taki sam jak w Polsce. Reasumując, 1 września 1939 r. w Niemczech, Polsce i WMG obowiązywał ten sam czas środkowoeuropejski (UTC+1). Do czasu letniego Niemcy powrócili dopiero w trakcie II wojny światowej. Wprowadzili go jednak dopiero 1 kwietnia 1940 r. i z krótką przerwą obowiązywał do końca wojny¹⁴.

Aby wyznaczyć prawdopodobną godzinę kapitulacji pocztowców, należy również ustalić przebieg i czas trwania zdarzeń związanych z poddawaniem się obrońców i tych, które nastąpiły niedługo później. Ostrzał budynku Polskiego Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Nr 1, dokładniej – głównego wejścia, z haubicy kal. 105 mm spowodował przejście obrońców pocztu do wschodniej części gmachu oraz zejście do piwnicy. Po przerwaniu ognia artyleryjskiego Niemcy z motopompy strażackiej oblali benzolem północno-wschodni narożnik budynku, a następnie go podpalili. Pożar wywołał zadymienie oraz wysoką temperaturę, która – w pobliżu źródła ognia wewnątrz budynku – mogła wynosić nawet 400 °C. Przemęczenie, poparzenia, ścieki z przewodów kanalizacyjnych rozbitych podczas ostrzału rozlewające się po podłodze piwnicznej, gryzący dym wypełniający piwnicę, ścisk na ograniczonej przestrzeni (52 osoby¹⁵) – to wszystko wymusiło kapitulację. Przez wschodnie wyjście z budynku wyszedł dyrektor Jan Michoń z białym ręcznikiem i został zastrzelony. Taki los spotkał również wychodzącego tym samym wyjściem naczelnika Józefa Wąsika. Obrońcy krzykiem zaczęli oznajmiać, że się poddają. Kilku podjęło udaną próbę ucieczki. Kiedy pozostali kolejno opuszczali piwnicę i budynek wschodnim wyjściem, benzol jeszcze się palił. Według oceny biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa, wydanej na podstawie obejrzanych zdjęć i filmu z niemieckiej kroniki filmowej, od momentu podpalenia benzolu do jego samoistnego wygaszenia (benzolu nie można gasić wodą) upłynęło

¹⁴ Verordnung über die Einführung der Sommerzeit vom 23 Januar 1940 (Reichsgesetzblatt, Jahrgang 1940, Teil 1); ustawa z dnia 11 maja 1922 r. o rachubie czasu (Dz.U. Nr 36, poz. 307); M.T. Wójciuk, *Polacy zagubieni w czasie*, „Rzeczpospolita” 27–38 X 2018; M. Bartnicka, *Czas letni w przepisach*, „Architecturae of Artibus” 2012, nr 3, s. 5–8; K. von Fischer, *Zeitumstellung in Deutschland: Eine Geschichte ohne Ende?*, „National Geographic”, <https://www.national-geographic.de/geschichte-und-kultur/2023/03/zeitumstellung-in-deutschland-eine-geschichte-ohne-ende> [dostęp: 4 IX 2023].

¹⁵ Przyjęto, że w budynku przebywało 58 osób, w czasie walk poległo 6 obrońców.



od 15 do 30 minut¹⁶. W tym czasie nie było możliwości zbliżenia się do ognia. Należy przyjąć, że decyzja o kapitulacji zapadła zaraz po podpaleniu, w ciągu 5–10 minut. Na wyjście dyrektora Michonia i naczelnika Wąsika należy doliczyć kolejne 5 minut. Zgoda na kapitulację po wykrzyczeniu przez obrońców woli poddania się – następne 5 minut. Budynek opuszczało 50 osób¹⁷, wśród nich ranni i poparzeni, wymagający pomocy przy wychodzeniu lub wręcz wyniesienia – można przyjąć, że ich wyjście musiało trwać co najmniej kolejne 5 minut. Razem daje to 20–25 minut. W tym czasie benzol mógł się wypalić i zgasnąć. Pocztowców wziętych do niewoli (21 osób) Niemcy ustawili w szeregu pod murem przed garażami (IL. 1 i 2). W międzyczasie wynieśli i wywieźli do szpitala miejskiego ciężko rannych obrońców. Wezwali również ciężarówkę, aby jeńców przewieźć do Viktoriaschule. Można przyjąć, że najszybciej mogła przyjechać ciężarówka stojąca przy ul. Podwale Staromiejskie, w pobliżu hali targowej. Tam właśnie ciężarówki należące do SS-Heimwehr Danzig przywiozły dwa działka kal. 75 mm¹⁸, które w godzinach porannych ostrzeliwały

IL. 1

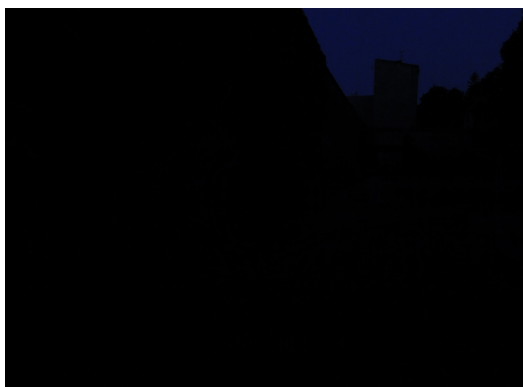
Obrońcy poczty ustawieni z rękami podniesionymi do góry przy garażach pocztowych, 1 września 1939 r. (domena publiczna)

¹⁶ Konsultacja z 13 września 2022 r. z Rajmundem Dargasem z Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku, biegłym sądowym w zakresie ustalania przyczyn pożarów, oraz z Lechem Borylą, z Ośrodka Szkolenia Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku, w sprawie pożaru Poczty Polskiej w Gdańsku 1 września 1939 r.

¹⁷ Do czasu podpalenia budynku przy życiu pozostało 52 obrońców.

¹⁸ R. Michaelis, *SS-Heimwehr Danzig 1939*, [tłum. I. Bogucka], Warszawa 2003, s. 26.





IL. 2

Obrońcy poczty ustawieni rzędami przed garażami pocztowymi z rękami podniesionymi 1 września 1939 r. – szersze ujęcie; w dalszym planie widać, że jest dzień (domena publiczna)

IL. 2A i 2B

To samo ujęcie – zdjęcia wykonano 1 września 2023 r. o godz. 19.15 oraz o 20.00. Fot. auto

polską pocztę. Ciężarówkę pozostawiono przy hali, a działka przepchnięto ul. Tartaczną na stanowiska bojowe przy ul. Sierociej. Odległość od hali targowej do placu Heweliusza wynosiła około 600 m, co oznacza, że ciężarówka mogła znaleźć się na miejscu w ciągu około 2 minut. Ponieważ Niemcy nie dysponowali radiostacjami nasobnymi, po ciężarówkę zapewne wysłano gońca. Pokonanie tej odległości biegiem zajęłoby około 6 minut. Dodać należy przygotowanie ciężarówki do jazdy, a więc całość można zaokrąglić do 10 minut. Spod muru przy garażach pocztowych do ciężarówki jeńców prowadzono w dwóch osobnych kolumnach (IL. 4 i 5). Pierwsza liczyła 12 obrońców, druga 9. Odległość między tymi punktami wynosiła około 50 m, co wolnym marszem pod eskortą każda kolumna mogła pokonać w ciągu około 2 minut. Załadunek jednej grupy na ciężarówkę to około 3 minut (IL. 3-7). Całość mogła zatem trwać około 10 minut.

TABELA 1.

Zestawienie upływu czasu od momentu kapitulacji do załadowania jeńców na ciężarówkę

Zdarzenie	Upływ czasu (w minutach)
Wyjście dyrektora Michonia i naczelnika Wąsika	5
Zgoda na kapitulację po wykrzyczeniu przez obrońców woli poddania się	5
Opuśczenie budynku przez obrońców	5
Wezwanie ciężarówki i jej przyjazd na plac Heweliusza	10
Przejście grup jeńców spod muru do ciężarówki i załadunek na ciężarówkę	10
Razem	35

Opracowanie własne.

Od momentu opuszczenia budynku przez pierwszych obrońców do załadowania jeńców na ciężarówkę minęło zatem co najmniej 35 minut (jest to czas maksymalnie zaniżony). Wszystkie wydarzenia były fotografowane przez Niemców przy dobrym świetle dziennym. Po zakończeniu całej operacji zdjęcia wykonano także grupie gdańskich policjantów, SA-manów i SS-manów we wjeździe na posesję polskiej poczty (IL. 8). Wyliczony czas jest minimalny. W praktyce można przyjąć, że od wyjścia z budynku dyrektora Michonia do momentu załadowania jeńców na ciężarówkę mogła minąć nawet jedna godzina.

W celu empirycznego sprawdzenia, czy możliwe było wykonanie całego cyklu zdjęć, jeżeli rzeczywiście do kapitulacji obrońców poczty polskiej doszło o godzinie 19.00, przeprowadzono eksperyment. 1 września 2023 r. sfotografowano pięć miejsc, które widać na niemieckich ujęciach oznaczonych numerami 1–5, z tych samych kierunków. Tego dnia słońce zachodziło o godzinie 19.26. Ponieważ w dniu eksperymentu

IL. 3

Obrońcy poczty ustawieni rzędami przed garażami pocztowymi. Zdjęcie jest wyraźne, dobrze naświetlone, nad garażami widać, że jest dzień. 1 września 1939 r. (domena publiczna)



obowiązywał czas letni (UTC+2), wykonanie zdjęć zaplanowano na godziny 19.00 i 20.00, co odpowiadało 18.00 i 19.00 czasu obowiązującego 1 września 1939 r. w WMG (parametry ustawienia aparatu fotograficznego: ISO 125, czas 50", przesłona 2,8). Podczas trwania eksperymentu wystąpiły obiektywne trudności, które jednak nie wpłynęły na wynik badania. O godzinie 19.00 pod pomnikiem Obrońców Poczty Polskiej odbyła się krótka demonstracja kibiców z użyciem flar, w związku z czym konieczne było przesunięcie pierwszej serii zdjęć o 15 minut. Odpowiadało to godzinie 18.15 czasu WMG. Fotografie były wyraźne, odpowiednio naświetlone – zatem ich wykonanie o tej porze było możliwe. W międzyczasie wystąpiła kolejna komplikacja. W związku z kolejną rocznicą obrony Poczty Polskiej w Gdańsku, na elewacji czołowej budynku pojawiło się jaskrawoczerwone podświetlenie z okolicznościowymi napisami¹⁹. W rezultacie ta część budynku została oświetlona sztucznym światłem. Światło to nie padało na wjazd na posesję. Niezależnie od tego obserwacja o godzinie 20.00 (godzina 19.00 w 1939 r.) pozwalała stwierdzić, że zmierzch był już na tyle zaawansowany, iż wykonanie zdjęć było niemożliwe przy naturalnym świetle. Niezależnie od tej obserwacji wykonano dwa zdjęcia kontrolne. Fotografowanie z innych miejsc było niecelowe ze względu na to, że były skierowane na podświetloną sztucznym światłem część budynku

IL. 4

Część obrońców wyprowadzana pod strażą. Zdjęcie jest wyraźne, dobrze naświetlone, nad garażami widać, że jest dzień. 1 września 1939 r. Fot. H. Sonnke

¹⁹ Snop światła skierowano pod kątem od strony północno-zachodniej.



poczty. Pierwsze ze zdjęć kontrolnych zrobiono w kierunku podwórka pocztowego wzdłuż wjazdu na posesję. Wyszło zaciemnione z ledwo widocznymi konturami budynków i muru. Drugie zdjęcie kontrolne, skierowane na północno-wschodni róg budynku, wykazuje, że pomimo podświetlenia przodu budynku nie jest ono odpowiednio naświetlone, tak jak były naświetlone niemieckie fotografie wykonane w tym samym miejscu 1 września 1939 r.

Wniosek jest oczywisty. Kapitulacja pocztowców musiała nastąpić co najwyżej przed godziną 18.00.

Dodatkowymi argumentami są relacje, które wskazują na wcześniejszą godzinę kapitulacji. Jedną z nich jest wspomniana relacja Małgorzaty Pipki, złożona w 1947 r.: „Niebawem przewieziona zostałam z wychowanicą

IL. 5

Część obrońców wyprowadzana pod strażą w kierunku placu Heweliusza. 1 września 1939 r. (domena publiczna)

IL. 5A i 5B

To samo ujęcie – zdjęcie wykonano 1 września 2023 r. o godz. 19.15 i 20.00 Fot. autor





do szpitala miejskiego, gdzie, jak stwierdziłam na zegarze, przybyliśmy o godzinie 17.30²⁰. Jest również relacja niemieckiego uczestnika wydarzeń. Verwaltungsobertruppführer Dumkow z gdańskiej policji pomocniczej wspominał: „Pełniłem do 15.00 służbę wartowniczą, a o godzinie 17.00 przekazano mnie wraz z 10 kamratami do pełnienia straży przy już zdobytym gmachu pocztowym na placu Heweliusza”²¹. Gdańszczanka Charlotte Kutching relacjonowała swoje przeżycia z 1 września 1939 r.: „Po południu przywieziono Polaków z budynku Poczty Polskiej”²². Przeprowadzony eksperyment oraz przywołane relacje pozwalają na stwierdzenie:

- kapitulacja Poczty Polskiej w Gdańsku 1 września nie nastąpiła o godzinie 19.00 lub około tej godziny;
- obecnie nie jest możliwe określenie precyzyjnej godziny tej kapitulacji;
- można stwierdzić, że kapitulacja nastąpiła pomiędzy godzinami 16.00 a 17.00²³;
- nie można twierdzić, że obrona Poczty Polskiej w Gdańsku trwała 14 godzin; raczej 12–13 godzin.

Te fakty, których jedynym celem jest ustalenie prawdy historycznej, w niczym nie umniejszają poświęcenia, heroizmu i patriotyzmu obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Gdańsku, Materiały procesowe do sprawy przeciwko: Albert Forster, dot. rozstrzelania obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 r., 43/1/3/DVD, protokół przesłuchania świadka Małgorzata Pipka z dnia 5 września 1947 r.

²¹ H. Sponholz, *Danzig-deine SA. Einsass und Bewährung im Polenfeldzug*, München 1940, s. 80.

²² R. Michaelis, *SS-Heimwehr Danzig 1939...*, s. 28.

²³ Jest możliwe również, że mogła nastąpić nieznacznie przed godziną 16.00.

IL. 6

Obrońcy poczty łaadowani na ciężarówkę na placu Heweliusza Zdjęcie jest wyraźne, dobrze naświetlone. 1 września 1939 r. (domena publiczna)

IL. 7

Zbliżenie – obrońcy poczty łaadowani na ciężarówkę na placu Heweliusza. Zdjęcie jest wyraźne, dobrze naświetlone. 1 września 1939 r. (domena publiczna)

IL. 8

Funkcjonariusze gdańskiej policji, SA i SS we wjeździe na posesję Poczty Polskiej przy placu Heweliusza, po wywiezieniu obrońców. Zdjęcie jest wyraźne, dobrze naświetlone, nad garażami pocztowymi w głębi wjazdu widać, że jest dzień. 1 września 1939 r. (domena publiczna)



Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Gdańsku.

Źródła prawne

Ustawa z dnia 11 maja 1922 r. o rachubie czasu (Dz.U. Nr 36, poz. 307).

Verordnung über die Einführung der Sommerzeit vom 23 Januar 1940 (Reichsgesessblatt, Jahrgang 1940, Teil I).

Opracowania

Bartnicka M., *Czas letni w przepisach*, „Architecturae of Artibus” 2012, nr 3.

Bartoszewski A., Gomulski W., *Żołnierze w pocztowych mundurach*, Gdańsk 1969.

Bogacki F., *Pocztą Polska w Gdańsku*, Warszawa 1978.

Bogacki F., Romanowski J., *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1966, 1976.

[Dąbrowski Z., Giera J., Żak A.C.], *Pocztą Polska w Wolnym Mieście Gdańsku*, [oprac. Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej, Ekonomicznej i Normalizacyjnej], Warszawa 1990.

Dziennik działań bojowych pancernika „Schleswig-Holstein” od 25.08. do 7.09.1939 r., oprac., tłum. J. Roszko, J. Żebrowski, wstęp J. Roszko, Kraków 1995.

Fischer K. von, *Zeitumstellung in Deutschland: Eine Geschichte ohne Ende?*, National Geographic, <https://www.nationalgeographic.de/gegeschichte-und-kultur/2023/03/zeitumstellung-in-deutschland-eine-geschichte-ohne-ende> [dostęp: 4 IX 2023].

Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków-Gdańszczan, wyb., oprac. B. Zwarra, Gdańsk 1984.

Michaelis R., *SS-Heimwehr Danzig 1939*, [tłum. I. Bogucka], Warszawa 2003.

Pocztą Polska w Wolnym Mieście Gdańsku, Warszawa 1990.

Sponholz H., *Danzig-deine SA. Einsass und Bewährung im Polenfeldzug*, München 1940.

Świtalski A., *Zbrodnia usankcjonowana. Skazanie na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa*, Wrocław 1979.

Westerplatte 4:48. Dokument Kriegsmarine, [tłum., oprac. J. Żebrowski], Cieshocinek 2010.

Wójciuk M.T., *Polacy zagubieni w czasie*, „Rzeczpospolita”, 27–30 X 2018.

Zanim poddał się Hel. Niemiecki dokument z 1939 roku, [tłum., oprac. J. Żebrowski], Łódź 2003.